

5. ośobiście postawił się na bardzo niskim poziomie moralnym, pozwalając na rozmyślne wprowadzenie w błąd całego świata naukowego, nie tyle przez opublikowanie zniekształconego referatu E. Vollerta w pierwszym tomie „Deutsche Ostforschung“, ile raczej przez poufne rozesłanie drugiej redakcji tego referatu tylko wybranym członkom niemieckiego świata naukowego.

Mniemamy, że wystarczy tego, by postawić we właściwym świetle całą dotychczasową działalność prof. A. Brackmanna jako profesora politycznego. On w głównej mierze ponosi wątpliwej wartości „zasługę“ wprowadzenia do odwiecznej dyskusji o prawo do życia na pograniczu narodów polskiego i niemieckiego przykrej atmosfery walki czy w czas pokoju, czy w czas wojny.

Adam Kosiński

KAROL MARCIN FRANTZ, ARCHITEKT KRÓLA POLSKIEGO, BUDOWNICZYM KOŚCIOŁA W ROKITNIE

Podczas wyprawy naukowej po Ziemi Lubuskiej, zorganizowanej przez Instytut Zachodni w roku bieżącym w związku z opracowywaną monografią Ziemi Odzyskanych, zwiedzono m. in. kościół w Rokitnie. Miejscowość ta, położona na terenie historycznym Wielkopolski sprzed pierwszego rozbioru, słynęła na całą okolicę cudownym obrazem Matki Boskiej Rokitnieńskiej. Rokitno leży w powiecie skwierzyńskim, 11 km na południowy wschód od Skwierzyny, na dzisiejszym obszarze administracyjnym Ziemi Lubuskiej.

Najstarsza wiadomość o miejscowości Rokitno pochodzi z roku 1333 i odnosi się do założenia kościoła parafialnego erygowanego przez Jana Doliwę, biskupa poznańskiego.¹⁾ W r. 1378 wieś Rokitno drogą wymiany przechodzi na własność niedaleko położonego klasztoru cysterskiego w Zemsku.²⁾ Po dwóch latach opat cysterski z Bledzewa Stanisław Dembiński rozpoczyna budowę nowego drewnianego kościoła, który następca jego, Kazimierz z Bni-na Opaliński, nie tylko że wykończy, lecz dobudowuje mały klaszorek (mo-

się przed obelżywym nieraz traktowaniem swoich oponentów, podsuwając im ciągle tendencyjność i zaczepność, czym właśnie ich własna działalność naukowa jest przesycona. Przykładem tego zmanierowania może być skądinąd zdolny i sumienny historyk niem. Herbert Ludat, który ostatnio badając kwestię początków państwa polskiego — pozwolił sobie na umieszczenie we wstępie takiego zdania: „Nie chodzi więc o wysunięcie nowych hipotez, lecz jedynie o beznamiętne zbadanie spornych kwestyj, co jest istotą naukowego poszukiwania prawdy i jest jedynie godne niemieckiej nauki wobec polskiego szowinizmu“, oraz taki zwrot, dziś w dwójnasób śmiesznie brzmiący, że „teraz, po rozstrzygnięciu broni — nach der Entscheidung der Waffen — dyskusja jest skończona...“ (Die Anfänge des polnischen Staates, Kraków 1942, str. 14). Do jakiego jednak stopnia Niemcy pojmowali wszelkie spory, nie z punktu widzenia naukowego, ale aktualnego, niech świadczy właśnie zdanie E. Vollerta, który tak powiada: „Bereits vom Jahre 1938 ab konnte festgestellt werden, dass die deutsche Ostforschung einen noch wenige Jahre zuvor kaum für möglich gehaltenen Aufschwung genommen hatte. Insbesondere hatte sie, nachdem sie bisher schon rein äusserlich an Zahl der Veröffentlichungen hinter Polen zurückgeblieben hatte, nicht nur der Menge nach, sondern auch an Güte die polnische Forschung weit überflügelt. Die politische Bedeutung lag darin, dass in diesen Werken das Material gesammelt wurde, auf Grund dessen die einseitige polnische Darstellung der östlichen Entwicklung zurückgewiesen werden konnte“ (Deutsche Ostforschung t. I, str. 10). Jeżeli ktoś w ten sposób pojmuje cel każdego badania, jeżeli ktoś w każdym badaniu dopatruje się ukrytej tendencji politycznej, to jasne jest, że stał go tylko na bezpłodną polemikę, skupiającą cały wysiłek na zniszczeniu tego, co kto inny zbudował, a następnie do naukowych kwestii wnosi od razu nie sprzyjający obiektywności badawczej prad aktualności, ażeby uzgodnić wynik swych badań z potrzebami bieżącej chwili. Przy takim nastawieniu naukowym — każda praca badawcza musi wreszcie doznać wynaturzenia.

¹⁾ Korytkowski J., Brevis descriptio Archidioecesis Gnesnensis et Posnaniensis. Gniezno 1888, Tom II, str. 271.

²⁾ K o h t e J., Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Posen, Berlin 1896, Tom III, str. 92.

nasterium parvum) dla siedmiu regularnych cystersów.³⁾ Dopiero w r. 1661 wcielono kościół do klasztoru cysterskiego, który przeniósł się poprzędno z Zemska do Bledzewa.⁴⁾ Według dotychczas nieznanego dokumentu, odnalezionego przeze mnie, wynika, że biskup gnieźnieński Mateusz Mar'an z Kurska Kurski konsekrował 6 października 1670 r. kościół w Rokitnie pod wezwaniem Wszystkich Świętych i ołtarz wielki ku czci Zwiastowania Najśw. M. P.⁵⁾

Podczas bytności w kościele w Rokitnie natrafiłem w piętrowej emporze południowej prezbiterium na stos rzuconych w nieładzie książek w języku niemieckim. Przy przerzucaniu książek zwróciłem uwagę na plik dokumentów zeszytych w całość i zaopatrzonych polskim napisem „Kontrakty różne różnych należące do probostwa rokitnickiego“. Arkusze papieru, na którym spisane są kontrakty, posiadają wymiar 22,5×33 cm. Jednym z najciekawszych dokumentów jest „Kontrakt architekta Karola, Kög. Poll na Kościół Rokitnicki z wieżami a 1746“, składający się z czterech kart. Wymieniona wyżej inskrypcja umieszczona jest na pierwszej pustej stronie. W dole karty znajduje się notatka o następującym brzmieniu: „ad 3-tio (s'owo nieczytelne) P. Architekt na ten Kontrakt wybrał piwa beczek 6“. Na trzeciej stronie arkusza spisany jest kontrakt w języku polskim następującej treści:

„Ao 1746 Die Febr Imc Pan Karol Frantz Architekt J. K. M. podjął się Kościół w Rokitnie z dwiema wieżami y facyatą wymurować według abrysu od niego danego, który dla ordynacyi lepszej na wzór pro-

iektu danego Jemu regulować ma y ten zkoncypowany przed zaizczęciem fundamentu prezentować. Obowiązuie się przytym Kontraktem tym wszystko należyście gruntownie wypełnić iako w osobnych assekuracyach wyrażono iest: tu jednak dla niektórych potrzeb Kościoła tego y wież następujące wyrażają się punkta.

1 mo IML Pan Architekt obligowany będzie oprócz innych podanych od siebie assekuracji wieszkę do proporecy wystawić dla dzwonka malego który przed choramj bydz ma.

2 do Chor lamany figularny murowany także sklepy wymurować obliguje się.

3 tio Dachówką kościół na wapno k'adzoną pokryć, ludzi zaś do kopania fundamentu także roboty ciesielskiej obiecuiie także zgola cokolwiek należy do podanego abrysu także osobnych punktów wykonania tym kontraktem zupełnie, należyście obliguje się bez żadney nagany wypełnić wzywż pomieniony JMP Architekt, za co się IML obiecuje ogolem to iest: za mularską ciesielską robotę wszystką Talerów (nieczytelne słowo) 4500 dico cztery tysiące pięćset talerów, każdy taler po złotych polskich sześć rachując, piwa beczek 24 dico dwadzieścia y cztery. Na obrok dla koni owsa ćwiercien 24 dico dwadzieścia y cztery. Na co się dla lepszego waloru kontraktu tego własnymi podpisujemy rękami. Datt. w Starym Dworku Ao die ut supra.

Carl Martin Frantz
Kögl. Poll Baumeister.“

Na czwartej stronie podane są sumy w talarach, które architekt pobrał na poczet swoich należności. Pozycje te nie są jednak opatrzone żadnymi datami, w których następowała wyp'ata.

Wkładka czterostronicowa włożona w opisany arkusz spisana jest w języ-

³⁾ Korytkowski J., op. cit. T. II, str. 271.

⁴⁾ J. w.

⁵⁾ Ustęp w dokumencie odnoszący się do tytułu ołtarza wielkiego w Rokitnie mógłby być wykorzystany w celu wyjaśnienia ciekawej a nieznannej ikonograficznie koncepcji przedstawienia Madonny w cudownym obrazie, będącej przypuszczalnie dzisiaj tylko fragmentem większej kompozycji.

ku niemieckim i posiada następujący tytuł: „Obligation des Architects bey dem Neuen Kirchen Bau in Rohkitten“. Kontrakt ten wypełnia trzy strony arkusza. Słowa podane rozstrzelonym drukiem pisane są alfabetem łacińskim, reszta treści alfabetem gotyckim. Treść obligacji jest następująca:

Obligation des Architects bey dem Neuen Kirchen Bau in ROHKITTEN.

1. Obligiret ich derselbe die Neue Kirche um 2 biss 3 Elle langer zu machen, als die jetzige Alte, nebst dem Thurm (slowo nieczytelne) stehet, und nach proportion der lange, auch die Breite einzurichten und zwar so dass der ganze Bau nach der Modernisten Art herauskommt, damit ihm die Bauverständigsten keinen Tadel zeugen können.
2. Mussen auf Befehl Ew. Hochwurden und Gnaden, 7 Altare in der Kirchen sein.
3. Ein Chor vor die Geistlichen nebst der Sacristij und oratorium vorn Gnadigen Herrn Pralaten.
4. Oben 2 oratoria vor Weltliche Herrschaften.
5. Ein Orgel Chor.
6. Mussen die Fundamenta Ihr gehorige Starke haben und aud das Tuhtigste gearbeitet werden.
7. Die Mauren so außs der Erde in die Hohe biss zum Dache gehn, nach der Bestenhaltung eingerichtet sein, und die drinnen befindlichen Fenster aufs Beste (slowo nieczytelne), damit die Bogen Ihre ordentliche Haltung haben.
8. Muss es mit der Verankerung wohl und tuchtig Anersehen werden.
9. Bin ich schuldig die Kirchen Gewolbe nach meinen Bestenwissen und Gewissen arbeiten zulassen, und zwar so dass die nachWelt, von Durable Arbeit sagen kann.
10. Den Ausputz welchen ich unter den Kalk bewerfen verstehe, wohl der Ausserlichen als innerlichen Mauren, nebst den dazugehörigen Gewolben, und Capellen, werde mit grosster Sorgfalt und accurasse machen lassen.
11. Dass Dach werde durch einen guten und Verstandigen Zimmer Meister abbinden lassen nebst dem darzugehörigen Thurm und Klokenstuhl, hierrinnen aber die Schuldigkeit eines Architectens Besonders in obacht nehmen.
12. Dacht mit Ziegeln Turabel zu decken, und überhaupt werde meine Schuldigkeit als Architect Besonders in Obacht nehmen und zwar so als ich es jemahlen gegen den Seel. Herrn Pralaten gezeigt, um nach Vielmehr werde mich bemühen meinen jetzigen Gnadigen Herren nach Vergnügen zu contentiren.
13. Belieben Ew. Hochwurden und Gnaden, Mein Gnadiger Herr Pralat mir die Maur und Zimmer Arbeit überhaupt zu Veraccordiren, wan Selbbe von den Arbeitern keine weiter uberlasst, des Baues haben wollen, so ist meine Forderung nach der genauesten Rechnung welche mit Gutten Gewissen und uberlegten Gedanken, wass Maur und Zimmer Arbeit betreffend die Samtliche Kirche Mit dem darzugehörigen Thurm und alles wasshir in dieser Obligation des Baues betre fend vom 4500 rthlr. Die samtlichen Materialien werden Von Hoher Herrschaft nach derogen Brauch gegeben.
14. Sollten Ew. Hochwurden und Gnaden nicht Resolviren mir dem Bau überhaupt wass Maur und Zimmer Arbeit Betreffend zu accordiren, so ist mir gleich Viel, die Sorge von Halsse zu schieben, so geben Ew. Gnaden dem Pollir Tagl 3 Floren Pollir je den Maur 2 Floren, de Zimmer

leuten Approbortione den Handlangern Tagl 1 Floren Poll: dem Pollir aber Tagl: eine Garnetz Bir.

15. Vor meine Unumgagl, inspection und weite Reissen Verlange nicht mehr als wass mein Alter Contract bey Vorigen Bau gewesen welcher Jahr. 800 Flren Poll bestanden, welches die Geistl mir jeder Zeit Attestiren können, und uber dieses wann zu meiner schuldigen Aufsicht komme freyr Stadtision vor mich meine leute und Pferde.

Altenhoff 21 ten February 1746
Carl Martin Frantz
Kögl. Poll. Architect.

Na uwagę zasługuje fakt, że znane nam jedyne kontrakty C. M. F. podane przez dra W. Dalbora w jego pracy pt. „Pompeo Ferrari“, W-wa 1938⁶⁾, redagowane są wyłącznie w języku niemieckim. Redakcja polska kontraktu posiada swoją niezaprzeczoną wagę co do wysoce wyrobionego poczucia narodowego klasztorów cysterskich w dzisiejszej Ziemi Lubuskiej.

Karol Marcin Frantz jest członkiem znanej rodziny budowniczych XVIII w. działającej na terenie Śląska, Szwecji i Polski. Działalność architektoniczna tej rodziny została opracowana w specjalnej monografii przez G. Grundmanna pt. „Die Baumeisterfamilie Frantz“, Wrocław 1937. Z polskich historyków sztuki zajmował się pracami C. M. Frantza między innymi dr Leon Preibisz w książce pt. „Zamek i klucz rydzynski, Rydzyna 1938. Architekt, podkreślający swój tytuł architekta króla polskiego (Kögl. Poll Architect), został ochrzczony według zachowanego dokumentu⁷⁾ w roku 1712 w kościele św. Piotra i Pawła w Legnicy jako syn architekta Marcina Frantza Ml. Nieznana nam działalność młodego C. M. F. przed rokiem 1742 znalazła w osobie księcia Aleks. Józefa Sułkowskiego swego protektora i, jak prawdopodob-

nie słusznie przypuszcza Grundmann, zawdzięcza jego staraniom przyznanie tytułu „Architekta Jego Królewskiej Mości“⁸⁾

Grundmannowi znane są prace naszego architekta przy rozbudowie zamku rydzynskiego w latach 1742—1745 i z niewykonanego projektu wieży ewangelickiego kościoła św. Krzyża w Lesznie z roku 1743 sygnowanego przez C. M. F.⁹⁾ Nie wie on jednak, że budowniczym kościoła w Rokitnie jest C. M. F. Dr Preibisz przypisuje bez podstaw stwierdzonych dokumentami budowę w latach 1746—1748 naszemu architektowi kościoła parafialnego w Rydzynie. W latach tych Frantz buduje, jak stwierdziliśmy, kościół w Rokitnie, który ze względu na swą wartość architektoniczną zasługuje na uwagę, tym bardziej, że nie uległ on żadnym przebudowom od czasu wzniesienia. Data rozpoczęcia budowy kościoła 1746 przesuwamy nam czas znanej i potwierdzonej dokumentami działalności budowlanej architekta. W księdze zgonów kościoła katol. w Rydzynie odnalazł dr Preibisz notatkę pod rokiem 1755, dotyczącą zgonu M. C. F., który nastąpił w Rydzynie.

Znane dotychczas prace C. M. F., polegające w jednym wypadku w odniesieniu do Rydzyny na odbudowaniu zniszczonego w roku 1709 zamku, w drugim wypadku niezrealizowanego projektu wieży w Lesznie, nie pozwalały w pełnej mierze ocenić jego możliwości twórczych, co stwierdzają monografiści budowniczego¹⁰⁾. Stwierdzone dokumentami autorstwo budowy kościoła w Rokitnie przez C. M. F. daje nam możliwość dokładnego zanalizowania zabytku i wysnucia na tej podstawie pełniejszego obrazu wartości

⁶⁾ Dalbor W., Pompeo Ferrari 1660 do 1736; działalność architektoniczna w Polsce. Warszawa 1938, str. 177, 178, 179.

⁷⁾ Grundmann G., Die Baumeisterfamilie Frantz. Wrocław 1937, str. 102.

⁸⁾ J. w. str. 16.

⁹⁾ J. w. str. 116, 118.

¹⁰⁾ J. w. str. 17.

stylistycznych i twórczych tego architektu. Jest to temat osobnej rozprawy przygotowanej przeze mnie, która się ukáže w najbliższym czasie.

Poniżej cytuję w dosłownym brzmieniu odnaleziony dokument biskupa Macieja z Kurska Kurskiego:

„Nos Matthias Marianus a Kursko Kurski DEi et S. Sedis Aplice Graa Episcopus Gnnen Suffr. Posnan Archidia. Pszczeuen Anno Millmo Sexcentesimo Sexagesimo Nono Die Triges ma Mens. Septemb. In Villa Twierdzelewo consecrauimus Ecclesiam et Altare maius in honorem S. Annae Mrs Bme Virg. MARIAE et Reliquias SS Martyrum Primitiui Alexandri et Restitutae V. et M. in eo inclusimo. Indulgentiasque in forma Ecclesiae consueta concessimo. Anniuersariam vero diem dedicaois hux hui modi Eccliae Dominicam primam post festum S. Michaelis Archli assignauimus. Eodem Anno Die secunda Octob. in Villa Kalsko Ecclesiam et Altare maius in honorem S. Bartholomaei Apli dedicaui in inclusis in eo Reliquis SS. MM. Alexandri, Iustini, Primitiui et Cypriani. Concessisq in forma Ecclesiae consueta Indulgentiis. Anniuersariam vo Dem, Dominicam primam post festum S. Lucae

Apli et Euang. assignauimus. Anno quo supra Die quarta Mens. Octob. in Villa Chemsko Ecclesiam et Altare maius in honorem S. Casmiri Confess. consecrauimus, atq Reliquias SS. MM. Syluiae, Fasinii, Sulpicij et Demetrii in eo recondimus. Indulgentiasq in forma Ecclesiae consueta concessimus. Anniuersariam autem diem huius Dedicavis Dominicam primam post festum Omnium Sanctorum assignauimus. Eodem Anno Die Sexta Octobr. Mens. in Villa Rokitno Ecclesiam in honorem SS. Omnium et Altare maius in honorem Beatissimae Virginis MARIAE Annunciatas consecrauimus. Et Reliquias SS. Martyrum Vitalis, Innocentij, Faustini, Constantae et Iusti in eo inclusimus. Altare vero a cornu Epistolae in honorem S. Michaelis Archglj dedicaui. Inclusis in eo reliquis SS. Martyr Felicis, Maximi et Gaudentii, Concessi sq in forma Eccliae consueta Indulgentijs. Anniuersarium autem diem consecraui huius Ecclesiae Dominicam primam post festum S. Martini Confess. assignauimus. In quorum fidem manu nra subscriptas Sigillo nro communiri mandauimus.

Matthias L. S. Marianus“

Stanisław Wiliński